

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 4 grudnia 1911 roku.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

TELEFONU Nr. 253. Zmiana adresu 20 kop. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieznaczone z góry ceną, nieopłaconych w administracji wypłacać nie będzie.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

W Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielak, Poczek. Tram. Nowy Rynek

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. **Jutro wiecz. KOBIEȚA BEZ ZNACZENIA**

11-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

TEATR POPULARNY pod dyrekcją A. MIELEWSKIEGO. We wtorek dnia 5 Grudnia r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie sztuka w 4 aktach Wilde’go p. t.

KOBIEȚA BEZ ZNACZENIA

Bilety po znizonych do połowy cenach są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do wtorku p. tyg. do g. 4 1/2, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. we wtorek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

We Czwartek 7 grudnia r. b. w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18 na rzecz pielęgnowaniu biednych położnie przy L. Z. P. D. odbędzie się

Wieczór humoru i pieśni w kostjumach z tańcami, ΔΔΔ z udziałem artystów teatrów rząd. warsz.

pp. Messal, Tracikiewicz i pp. Redo i Szczawińskiego. Szczegóły w programach. Bilety dostać można w środe i czwartek przy kasie Sali Koncertowej.

Sprężyna paradoksu naciągana w różne strony pociąga za sobą różnorodną menażerję oszustów. I oto przysięgli wielbicieli Schopenhauera porzucają ideały twórczości dobra i prowadzą żywot hulawczy, do czego służą różne środki nikczemne, krzykacze zaś Nietschenizmu wprowadzają w czyn zasadę: bądź twardy! wyzyskując ku swej korzyści słabość społecznie słabszych i docierają nareszcie do ideału „nadcztowieka”, w osobie bogacza materialnego, a zera duchowego.

O tych wielbicielach swych może myślał Nietsche, kiedy mówił: „Dla świni wszystko jest świństwem”.

Artykuł Grab. to zlepek biagi filozofującej, a więc: Schopenhauer, odrodzenie narodu, nienawiść postępu, wygodny Nietschenizm, nacjonalizm, wreszcie ideał rubla.

„Bo zaprawdę! — woła Grab. — dość tych romansów napowietrznych. Społeczeństwo polskie dochodzi w coraz większej masie (nadludzi zapewne) do orjentacji, że najpiękniejszym jest ideał niezależności, której wyrazem jest zapracowany (tak, czy inaczej) rubel, oraz sklep”. Oto są ideały naszych czasów!

Niezależność i rubel, kram i ideał. Stek nonsensów. Do kogo to odnosi się?

Lecz dość szabierstw! W czasach upadku narodu, podczas niedorozwoju kultury i rozprzężenia bandytyzmu wszelakiego rodzaju w dole i na górze, — hańbą jest szerzenie takich oszustw i dla kogo rozwój kultury społecznej nie jest obojętny, ten winien tamę położyć nawałnicy ohydy i wznieść siłny okrzyk: **Veloi!**

Ci co kiedyś nosili na sobie, ale nie w sobie, ideały Polski, teraz w bezkarnej i godnej siebie atmosferze społecznej wznoszą hasła nienawiści do tego.



NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa piegi, pryszczki, opaleniznę, wągry, czerwonosc twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza Jana Niwińskiego. Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się № 204 i nazwisko wynalazcy Jan Niwiński. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Truciciele ducha narodowego.

...Narodu duch otruty To dopiero bólów ból. Z. Krasieński.

Hańba szerzy się! Słowa te obejmują określenie wartości etycznej i intelektualnej artykułu Pana Grabowskiego Ign. (p. Tygodnik Ilustrowany), w sprawie „ideałów” narodowych. P. G. obleka się w szaty nauczyciela prądów wolnomyślnych, oburzając się, że zamiast „dążyć do zgłębienia rzeczywistości bytu, do pochwyty prawdy życiowej” (jak wysoko wleciał autor reklamowanego „Sokoła” i „Pamiętników Starego Rupiecia”) — wolnomyśliciele polscy walczą z przesadami i reakcją w społeczeństwie naszym, czynią wyłomy w murach rozpanoszonego klerykalizmu, słowem podjęli żywotną pracę i trudną walkę w społeczeństwie.

Walka rozpoczęta niedawno i celem jej zwycięstwo, które na pewien tylko czas odsunięte, zwycięstwo kultury i

prawdy w walce z obłudą i konserwatyzmem.

Czy znajdzie się społeczeństwo jakie, w którym walka z konserwatyzmem skazana na niepowodzenie? A czy po przykłady odmienne, przykłady zwycięstwa, sięgać trzeba daleko?

Wiedzą też o tem twórcy heroicznym komedji, w rodzaju p. G., lecz pragną utrzymać nad tłumem berło kaduceuszowe i uchronić stan posiadania rupieci.

Trud to jednak próżny! — „Daremeżale, próżny trud, bezsilne złorzeczenia! „Przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia!.. Wy nie cofniecie życia fall! Nic skargi nie pomogą! Bezsilne gniewy, próżny żal! Swiat pójdzie swoją drogą!”

Więc radzi p. G., aby wolnomyśliciele polscy pracowali poza obrybem życia społecznego, gdzieś na 77 piętze wieżycy podniebnej, bliżej firmamentu niebieskiego, — i tam badali zagadkę istnienia wszechrzeczy. No, a Grabowscy i Sp. będą puszczać w społeczeństwo fabrykaty swoje i kiedy rozszerzy się stan ich posiadania otworzą wiele kramów z rupieciami, w rodzaju reparowanego pozytywizmu.

Chcąc nadać artykułowi swemu pozory „naukowości” autor rozpatruje „filologicznie” co to jest postę — i znów komedja z wieloma panami. Dalej powołuje się na Schopenhauera i Nietschego, ongi w modnych czasach wykletych przez naszych wybratców.

Kalendarzyk.

Poniedziałek, d. 4 grudnia 1911 r. Dziś: Barbary P. Jutro: Sabby.

co szczytne i pomiatają wielkością swych przodków szlacheckich!

Ból dolega, że wylażą na łupstwa bezkarnie zbiry, aby starzać w brudzie swych pożądań ideały szlacheckie, wzajemian zaś wpoić trujące „ideały” rubla i kramikarstwa.

Rozpasanie ohydy dosięga zenitu swego, aby po największym napięciu rozsytać się w bezwartościowy proch.

Rafał Kord.

Nieprawdopodobne, lecz prawdziwe.

„Riecz” przytacza wyjątki ze skargi Rościława Markowa, rodzzonego stryja Markowa (2), znanego posła do Dumy i „działacza” społecznego, na panujące w gub. kurskiej „porządku”.

Okazuje się tedy, że nigdy koniokrądom, podpalaczom, rabusiom i zabójcom nie działa się tak dobrze, jak obecnie, gdy wszelkie sprawy ujęta w swoje ręce „partja markowowska”, na czele której stoi poseł do Dumy Markow (2) i jego brat Leon.

Trzeba się zapisać do tej partji, aby bezkarnie kraść, ale za to kto do partji nie należy, ten zazwyczaj dość szybko musi ustąpić miejsca innym. A więc bezkarnie grasuje naczelnik ziemski Annienkow, notoryczny łapownik. Sędzia śledczy pow. dmitrowskiego, Kołobuchow, na piśmie potwierdził, że jest „organizatorem szajki koniokrądown i podpalaczy”. Pisarzem gminnym w gminie melechińskiej jest pijak nałogowy Siergiejew, dwukrotnie skazany na osiedlenie. Istnieje specjalny punkt sprzedaży koni kradzionych.

„Adwokat prywatny”, Głoworubow, pozbawiony prawa bronienia spraw, znów odzyskał to prawo dzięki osobistemu wstawianictwu Markowa (2) u ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa, co nawet dało Markowowi (2) sposobność do skreślenia grzmiącego artykułu o tem, że jest jeszcze prawda w Rosji”. Tymczasem wiadomo, że „adwokat” Głoworubow przyjmuje datki od obu stron.

Zabójcy i złodzieje chodzą otwarcie z nożami, rewolwerami, wytrychami i innymi narzędziami do otwierania zamków.

Jeżeli jednak ktoś niezupełnie zgadza się na te „porządki”, to zazwyczaj gorzko tego po niewczasie musi żałować. Osoby, należące do instytucji finansowych, które odmówiły kredytu Leonowi Markowowi, wysłały się w drodze administracyjnej z granic gubernji na zasadzie ochrony wzmocnionej.

Obaj bracia Markowowie, Leon i Mikołaj, bezprawnie i nieomal siłą zagarnęli majątek autora skargi, kupiony przezeń, za jego własne pieniądze. Koppji wyroku nie można się doprosić, skargi i apelacje zatrzymywane są nieraz w ciągu całego roku, Leon Markow zmienia wyroki sądowe, które się już uprawomocniły.

Na żądanie „partji markowowskiej” wysygnowano 115 tys. rb. na walkę z podpalaczami. Sumą tą rozporządza bez żadnej kontroli L. Markow i sprawozdań żadnych doprosić się nie można.

Autor skargi dołączył mnóstwo dokumentów i zeznań świadków, żądając usunięcia 24 osób — gubernatora Gilchena, pułk. żandarmerji Kowalewskiego, prokuratora sądu okręgowego Smirnowa i t. d., i t. d. Oczywiście i obu Markowych, Leona i Mikołaja.

Senat, po rozważeniu skargi, zażądał od ministra spraw wewn. informacji w tej sprawie.

Ładny obrazek!

Bezrobocie zecerów.

Jak to już wiemy z pobieżnych notatek w piśmie, w Warszawie 1 b. m. wybuchnęło bezrobocie zecerów, wskutek którego nie wyszły pisma polskie, oraz rosyjska gazeta „Warszawskie Słowo”, a ukazały się tylko gazety żargonowe, oraz „Warszawski Dniownik” i „Gazeta policyjna”.

Jak się okazuje z notatki, zamieszczonej w sobotnim numerze „Kurjera

Porannego” strajk nie zaskoczył właścicieli drukarni tak niespodziewanie, jakby się to zdawać mogło z pierwszych wiadomości, otrzymanych z Warszawy.

Trwające już od dłuższego czasu nieporozumienie między zorganizowanymi w „Towarzystwie przemysłu graficznego w Król. Pol.” właścicielami drukarni, a zecerami akcydensowymi, grupującymi się w „Zgromadzeniu drukarzy”, na tle ustanowienia nowego cennika wywołało konflikt, którego następstwem było ogłoszenie bezrobocia na dzień 1 grudnia.

Do czasu dojścia do porozumienia w kwestji nowego cennika, zecerzy proponowali choćby tymczasowe przyjęcie, proponowanego przez nich, lecz na to właściciele drukarni nie zgodzili się.

Oto geneza strajku. Zecerom wogóle szło o to, aby już 1 grudnia nie pracowali na dawnych warunkach.

Zatarg, należy zauważyć, nie dotyczył zecerów gazetowych, lecz hasło bezrobocia, jak pisze „Kur. Por.”

„Wytworzyło dla nich położenie trudne, ze względu na odwołanie się do ich solidarności, po którym oczekiwano tem silniejszego nacisku opinji na decyzję właścicieli drukarni. Utrudnione warunki porozumienia się wytworzyły łatwy do zrozumienia chaos, w którym o normalnej pracy nie mogło być mowy”.

W sobotę zrana część drukarni przyjęła tymczasowo cennik „Zgromadzenia Drukarzy”, przez co zatarg przybrał od razu łagodniejszy charakter i jesteśmy przekonani, jakkolwiek nie posiadamy jeszcze szczegółowych wiadomości, że wczoraj, na wspólnej naradzie delegatów pracowników drukarskich i właścicieli drukarni, doszło do zupełnego porozumienia.

W sprawie bezrobocia w drukarniach gazetowych najślusniejszą uwagę uczynił „Kur. Warsz.”

„Idą ku nam — pisze on — ważne wypadki dziejowe, o których przebiegu i fazach rozwojowych ogół chce i musi być informowany szybko i szczegółowo. Za tydzień niespełna rozpoczynają się w Dumie obrady nad losami Chełmszczyzny — i niepodna przypuścić, aby w tym właśnie czasie chciano prasie polskiej utrudnić, lub zgoła uniemożliwić spełnienie jej obowiązku”. Natomiast „Głos warszawski” opo-

wiada o „nagłym, niezapowiedzianym przerwanianiu pracy” czego, jak widzimy, w ścisłym znaczeniu tego określenia, w rzeczywistości nie było.

A już co najmniej dziwnem jest stanowisko w tej sprawie, jakie zajęło „Słowo”.

Nazywa ono żądania „Zgromadzenia” „fermentem, jaki wkraść się do stosunków drukarskich” i ubolewa nad tem, że z powodu braku pism świeżych „nad Warszawą panowały wszechwładnie... „Hainty” i „Frajndy”.

Zaznacza dalej, że żądania pracowników drukarskich przewyższają ceny, ustalone w drukarniach zagranicą.

Było by to zdaje się dosyć, ale „Słowo” nie poprzestaje na tem i w stronę pracowników drukarskich wymierza pogroźkę, że uporczywe trzymanie się nowych żądań

„będzie miało ten wynik naturalny, iż księgarze i wydawcy zmuszeni będą z pracami drukarskimi przenieść się za granicę, gdzie różnica ceny papieru (o połowę tańszego niż u nas) pokryje koszty przewozu. Pociągnie to za sobą ruinę drukarni, a tem samem i pracowników drukarskich. Nad tem zastanowić się warto”.

Nam się zdaje, że pogroźka ta jest zupełnie zbyteczna i tego rodzaju wycieczki mogą się tylko przyczynić do zaostrenia konfliktu.

W danym wypadku załatwienie zatargu znajdzie z obydwóch stron ludzi rozumnych i inteligentnych, którzy potrafią ułożyć słuszne warunki, korzystne tak dla właścicieli drukarni, jak i pracowników drukarskich.

Ostatecznie wczoraj przyjęto cennik następujący:

Cenę za tysiąc liter petitem, bourgeoisem i garmentem oznaczono na 21 kop., nonparel 26 kop., ciceró 21 i pół kop., mitel 23 kop., tercja 24 kop. Tekst rosyjski o 1 kop. drożej. Najniższa pła-

ca wynosić ma miesięcznie rb. 52; pobierający dotychczas od 46—55 rb. mają mieć podwyższone o 15 proc., pobierający 56—60 rb. o 10 proc., 60 i wyżej 5 proc.

Inne podrzędniejsze warunki ściślejsze komisje mają opracować w ciągu paru dni następnych. Komisje pracowników powiększono o dwie osoby z pośród maszynistów drukarskich.

Nowy cennik ogólnie zebranie przyjęło i zatwierdziło. Obowiązywać on ma od 15 b. m. do 1 stycznia 1914 r.

Yang.

Los b. członków frakcji S.-D. z II Dumy.

W związku z interpelacją w sprawie postów z frakcji S.-D. z II Dumy wysunęła się kwestja: jakież jest obecny los tych postów.

Oto garść wiadomości w tej sprawie: odbywają obecnie katęgę dwie kategory osądzonych: osądzeni na 5 lat i osądzeni na 4 lata katęgi.

Do pierwszej kategory należą: Anikin, Anisimow, Pietrow, Sierow i Czaszczyń.

Do drugiej kategory należą: Batszew, Bielousow, Wagżanow, Winogradow, Gólowanow, Kirienko i Judin. Ci już skończyli ciężkie roboty i zostali rozsiadani po Syberji.

Należącym do pierwszej kategory Łomtadze, Dżaparidze i Ceretelli pozwolono odbyć 5-letnie ciężkie roboty w Rosji europejskiej pod warunkiem, iż kara będzie powiększona 1 i pół raza.

B. poseł Macharadze w więzieniu zachorował na rozstrój nerwowy.

P. Ceretelli ciężko zapadł na płuca. Posłowie, którzy są obecnie na osiedzeniu, wszyscy bez wyjątku cierpią wielką nędzę.

Dotychczas znajdują się w etapowym więzieniu w Petersburgu b. posłowie Sałytkow, Zurabow i Zedielew.

Wiadomości ogólne.

○ **Konflikt rosyjsko-perski.** Rząd rosyjski zwrócił się do rządu perskiego z notą, w której żąda:

- 1) usunięcia ze służby państwowej Shustera i Lecorfa;
- 2) gwarancji, iż nadal rząd perski nie przyjmie na służbę państwową cudzoziemców bez porozumienia się z ambasadorami rosyjskim i angielskim;
- 3) zwrotu kosztów ekspedycji oddziału wojska do Persji.

W razie nieotrzymania odpowiedzi w ciągu 48 godzin, nota zapowiada, iż oddział rosyjski w Reszcie otrzyma rozkaz wkroczenia da lej w głąb Persji.

○ **Prawo wstępu do wyższych zakładów naukowych.** Komisja, obradująca nad gimnazjami, uznała za pożądane postawić wni osek prawny, zgo dnie z którym mieliby prawo wstępu do wyższych zakładów naukowych ci, którzy ukończyli szkoły realne, seminarja duchowne, korpusy kadetów, szkoły handlowe i średnie szkoły techniczne.

Dla niektórych kategory tych, co ukończyli średnie zakłady naukowe, przy wstępowaniu na uniwersytet tworzą się egzaminy dopełniające z matematyki, fizyki i łaciny.

○ **Sprawy robotnicze.** Onegdaj specjalna komisja Rady państwa odrzuciła projekt Dumy o zniesieniu artykułu 414 kod. karn., który ustanawia kary za samowolne opuszczenie przez robotników pracy przed umówionym terminem lub też, przy umowie bezterminowej, za porzucenie pracy bez wypowiedzenia jej na 2 tygodnie naprzód.

○ **Przepisy o aptekach.** Onegdaj komisja specjalna Rady państwa przyjęła projekt zmiany przepisów o otwieraniu aptek, wyrażając przytem życzenie, aby istniejące obecnie apteki ziemskie i miejskie nie były sprzedawane ani też wydzierżawiane.

Ze świata.

○ **Szpiegostwo.** Władze niemieckie w Hamburgu wpadły pod koniec listopada na ślad doskonale zorganizowanej i rojącej akcji szpiegowskiej na rzecz Anglii.

Aresztowano marynarza, podejrzanego o szpiegostwo, we wtorek zaś resztowano policjanta.

○ **Samobójstwo uoznia.** Stanisławowie onegdaj około godz. 11 w południe strzelił do siebie z rewolweru na korytarzu gmachu szkolnego przy placu Trynitarzkim uczeń II roku seminarjum nauczycielskiego Marjan Chomicki. Śmierć nastąpiła na miejscu. Powód samobójstwa niewyjaśniony.

○ **Otrucie 300 osób.** W Melbourne (Australja) po spożyciu konserw sporządzonych z ryb, na zabawie w Murhborough, zachorowało przy silnych objawach otrucia około 300 osób, przy ważnie dzieci.

Sześcioro dztwy już zmarło, zaś znajduje się w stanie bardzo groźnym.

Z LITWY I RUSI.

× **Przeciwko językowi polskiemu.** Grono nacjonalistów wileńskich opracowuje memoriał o konieczności skasowania w szkołach początkowych w gubernjach białoruskich wykładów religji w języku polskim i wprowadzenia dla dzieci białorusinów katolików wykładów w języku rosyjskim.

× **Proklamacje antyżydowskie.** Interpelacja w Dumie państwowej i mowy w sprawie Juszczyńskiego wywołały w Kijowie nową próbę agitacji. Na ulicach rozdawano pogromowe proklamacje: „Znęcania się żydowskie”, wykryte w państwach zagranicznych”, z rysunkami narzędzi morderstwa rytualnych.

Proklamacja kończy się słowami: „Nie wiercie postowi do Dumy, żydów Nisselowiczowi, i innym przeczającym rytualnym morderstwom. Chrześcijanie! Pilnujcie dzieci!”

Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Sobotni numer „Kurjera Porannego” skonfiskowano.

+ **Loterja.** Ciągnięcie V klasy 197 loterji klasycznej Król. Polskiego rozpocznie się dnia 9 grudnia trwać będzie 10 dni.

+ **Kąpiele ludowe.** W obecności przedstawicieli władz i zaproszonych osób odbyło się w tych dniach w Kaliszu poświęcenie gmachu kąpiel ludowych, wzniesionego staraniem miejscowego Towarzystwa higienicznego. Poświęcenia dopełnił ks. kanonik Sobczyński.

+ **Usiłowanie zniewolenia.** Mieszkaniec wsi i gminy Dąbrowa Zielenia, w pow. częstochowskim, Tadeusz Nocun, wniósł do władz śledczych w Częstochowie podanie przeciwko Ignacemu Gorgoszowi, iż ten usiłował zniewolić żonę Nocunia, Katarzynę, wciągając ją przemocą do chlewu.

Na krzyk Katarzyny, Gorgosz zbiegł, pobijwszy ją dotkliwie.

Literatura i prasa.

Otrzymałmsy numer okazowy nowego tygodnika politycznego społecznego i literackiego p. t. „Przegląd Wileński”.

Czasopismo to, jak czytamy w programie i jak widzimy z numeru okazowego będzie prowadzonym w duchu postępowym.

Jako redaktor odpowiedzialny i wydawca podpisuje nowe pismo p. Witold Abramowicz.

Czas odnowić prenumeratę.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na piąte z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów
w teatrze Popularnym,
 które odbędzie się
we wtorek 5 grudnia

wybraliśmy nader dowcipny utwór satyryka i poety angielskiego, Oskara Wilde p. t.

Kobieta bez znaczenia

Dzieci i młodych panienek na przedstawienie to przyprowadzać nie należy.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.	
Krzesła w 1, 2 i 3	— — 60 kop.
4, 5, 6 i 7	— — 48
8, 9, 10, 11 i 12	— — 42
13, 14 i 15	— — 37
16, 17 i 18	— — 32
pozostałe	— — 27
boczne bliższe	— — 40
dalsze	— — 32
najdalsze	— — 25
Balkon 1 rz.	— — — 35
2 i 3	— — — 30
4 i 5	— — — 25
6, 7 i 8	— — — 20
Galerja numerowana	— — — 20
Nienumerowana	— — — 12
Szatnia i programy bezpłatnie.	

KRONIKA.

(r) Sprawy miejskie. Piotrkowski rząd gubernjalny zwrócił się do magistratu łódzkiego o dane liczbowe, dotyczące wydatków miasta na utrzymanie szkół miejskich oraz instytucji rządowych i ich personelu 1910 roku.

(r) Złożenie mandatu. Prezydent miasta otrzymał od p. Edwarda Herbsta zawiadomienie piśmienne, iż tenże ustępuje ze stanowiska honorowego radnego miasta przy magistracie łódzkim.

(r) Nowy rejent. Stanowisko rejenta w miasteczku Brzezinach objął p. Kiernowski.

(r) Rewizja aptek. W tych dniach przybędzie do Łodzi inspektor lekarski gub. piotrkowskiej Skiotow, który podejmie rewizję miejscowych aptek i składów aptecznych.

(r) Oddział poczty. Na stacji kolei kalskiej otwarto oddział poczty. Przyjmowanie listów zwyczajnych i poleconych odbywa się codziennie od godz. 10 i pół do 12 m. 10 w południe i od godz. 2 m. 40 do godz. 4 m. 10 po południu.

(r) Wybory radnego miasta. Na stanowisko radnego honorowego przy magistracie łódzkim, opuszczone przez dr. Likiernika, wybrano p. Maurycego Poznańskiego.

(r) Z łódzkiej kasy powiatowej. Jak już donosiliśmy, zarządzający piotrkowską kasą gubernjalną zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o bezpłatne oddanie odpowiedniego placu miejskiego pod budowę własnego gmachu łódzkiej kasy powiatowej.

Jak się obecnie dowiadujemy, magistrat łódzki odnawia bezpłatnego oddania placu miejskiego.

(r) Z Rynku Targowego. Magistrat zdecydował odnowić barjery drewniane na rynku Targowym pomiędzy ulicami Dzielnią i Cegielnianą. Koszty wyniosą około 1,000 rb.

(r) Nowa linja tramwajowa przeprowadzona będzie wkrótce od ul. Tramwajowej. Linja ta przechodzić będzie przez tunel do ul. Wysokiej, a następnie od Przejazdu do Piotrkowskiej.

(a) Osobiste. Starszy referent 6 cyrkułu policyjnego, radca tytularny Kazimierz Biderman, Najwyżej nagrodzony został orderem św. Stanisława trzeciej klasy.

(a) Statystyka urodzeń. W dniu wczorajszym, podług aktów

stanu cywilnego, urodziło się w Łodzi: chłopców 25 i dziewcząt 20, zmarło 38 osób, w tem mężczyzn 18 i kobiet 20, w tej liczbie dzieci: chłopców 7 i dziewcząt — 4.

(r) Powodzenie przemysłu łódzkiego. Jak się dowiadujemy Tow. Akc. Zakładów Budowy Transmisji, maszyn i odlewni żelaza „J. John” zastało nagrodzone złotym medalem w roku bieżącym na wystawie jubileuszowej w Carskim Siole i na wystawie kwiatów i akwarjów w Moskwie za jeden ze swych wyrobów: oryginalne, przeciwprądowe, składane z elementów kotły Strebela, które wyrabia już od szeregu lat w miejscowych zakładach własnych. Pomienione kotły uzyskały najwyższe nagrody na wszystkich wystawach, gdzie tylko były wystawione, Tak np. ubiegłego lata na Wystawie Hygienicznej w Dreźnie odznaczono „Wielką Nagrodą”.

(x) Nowy rozkład na kolejce zgierskiej. Dziś na kolejce zgierskiej zaprowadzono nowy rozkład jazdy. Według tego rozkładu pierwszy pociąg, tak zwany „kurjer”, odchodzi ze Zgierza, jak dotąd, o godz. 5 m. 40 rano, z Łodzi zaś o godz. 6 m. 20, zamiast, jak dotąd o godz. 7 m. 2. Następne pociągi odchodzą z obu stacji krańcowych co 20 minut zamiast, jak dotąd, co 21 m.

Na przejazd z Łodzi do Zgierza wyznaczono 35 m.; dotąd używano na przebycie tej drogi 37 minut.

(r) Z klubu rzemieślniczego. Na czwartkowym odczycie w klubie Rzemieślniczym pani T. Rosenbaum dała treściwy i barwny obraz tego, co to jest wykształcenie. Zaznaczyła obecnych z różnicą, zachodzącą pomiędzy człowiekiem inteligentnym a tylko wykształconym; zaznaczyła, że pierwszy nieraz brzy braku regularnego wykształcenia szkolnego, świadectw i dyplomów umiejętnie zużytkowuje swój czas, jest indywidualnym zarówno w pracy, jak w znalezieniu dla siebie odpowiedniego towarzystwa, lektury i rozrywek, drugi zaś pomimo większego zasobu wiedzy szkolnej, może nieraz być brutalny i zarozumiały.

Prelegentka nawoływała do pracy nad sobą, w myśl rozwijania w sobie wrodzonej inteligencji, kultury wszystkich władz duchowych.

(e) Ze Stow. subjektów handlowych. W sobotę 2-go grudnia o godz. 8-jej wieczorem, pod przewodnictwem p. M. Sachsa odbył się dalszy ciąg nadzwyczajnego ogólnego zebrania członków Stow. wz. pom. prac. hand. miasta Łodzi w sprawie budowy domu.

Zagaił posiedzenie adw. przys. H. Krukowski. W treściwym przemówieniu dowiódł cyframi konieczności budowy własnego domu dla Stow. Podano również do wiadomości, że utworzona przy Stow. komisja, której przedstawiono kosztorys i szkice inżyniera Marguliesa, jednogłośnie wypowiada się za wnioskiem zarządu, adw. Krukowski w imieniu zarządu proponuje wybrać komisję, któraby wespół z zarządem nabyła plac za sumę 75,000 rb., a następnie przedstawionoby ogólnemu zebraniu projekt budowy domu.

Z toku dyskusji, w której przyjęli udział pp.: N. Engel, Ignacy Kohn, J. Zylbert, Ch. Praszker, W. Naftali i A. Fordonski, wyłonił się wniosek, aby wybrać komisję z 10 osób, która wraz z zarządem opracuje szczegółowy plan kupna placu, budowy domu i następnie wyznaczy termin dalszego ciągu zebrania. Wniosek ten przyjęto. Ogólne zebranie przez głosowanie wybrało do komisji pp.: d-ra J. Sachsa, I. Jaszńskiego, adw. P. Korntada, A. Rózentala, I. Kohna, Sz. Gutentaga, W. Naftaliego, I. Silbera, inż. Marguliesa i S. Amsla.

(r) Koło panien. 5 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu „Koła panien” Przejazd 12 (oficyjna I p.), ogólne roczne zebranie członków.

(s) Ze Zgrom. felcerów. W nadchodzącą środę, 6 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbędzie się ogólne zebranie członków Zgromadzenia felcerów.

Porządek obrad obejmuje: 1) sprawozdanie kasowe; 2) sprawozdanie z działalności zarządu; 3) sprawy ogólne i 4) wnioski członków.

(r) Entrepryzy. Dn. 5 grudnia odbędzie się licytacja w rządzie gub.

piotrkowskim na dostawę w 1912 r. żywności dla aresztantów więzienia w Łodzi. Wadium 2000 rb.

— Tegoż dnia odbędzie się licytacja w magistracie m. Łodzi na wybrukowanie Milionowej i części przyległych ulic Grabowej, Słowiańskiej i Sosnowej oraz na urządzenie ścieku podziemnego z rur betonowych na długości 260 sążni bież. w Łodzi od 28,890 rb. 20 k. Wadium 10 procent sumy licytacyjnej.

(r) Z żałobnej karty. W Berlinie zmarł znany i szanowany w szerokich kołach mieszkańców Łodzi prokurent Domu handlowego W-m Landau, Michał Lichtenfeld. Człowiek skromny, taktowny i zawsze pogodny, nie miał nieprzyjaciół. W życiu publicznym brał udział żywy. Pomiedzy innymi pracował nad wydawnictwem kalendarza „Czas” w Łodzi. Pogrzeb zwłok jego odbędzie się w Warszawie.

(e) Żydowska domy modlitwy. Gubernator piotrkowski zawiadomił w swoim czasie miejscową gminę żydowską, iż domy modlitwy mogą być otwierane tylko wówczas, jeżeli złożona będzie prośba, opatrzona podpisami mieszkańców.

Na złożone tego rodzaju podanie na ręce warszawskiego generała gubernatora nadeszła odpowiedź odmowna, umotywowana tem, że podanie powinno być podpisane przez wszystkich mieszkańców żydów w Łodzi.

(e) Talmud Tora. Naznaczone na sobotę ogólne zebranie członków Tow. Talmud Tory (ul. Średnia nr. 46-48) nie odbyło się z powodu nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków.

Następny termin zebrania wyznaczono na 9 b. m.

(e) Z Talmud Tory imienia rabina Mayzla (ul. Jakuba nr. 4). Wczoraj odbyło się rozdawnictwo ciepłej odzieży dzieciom, uczęszczającym do szkoły Talmud-Tory.

Rozdano 300 paltocek, 200 par spodni, oraz 200 szalików ciepłych.

Zbieraniem pomienionych rzeczy zajmowali się między innymi: Sz. Epstein, I. Berman i inni.

Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg rozdawnictwa odzieży.

(lg) Z Tow. „Wiedza”. Staniem ruchliwego zarządu Tow. „Wiedza” odbył się wczoraj piąty z rzędu koncert popularny.

Na program jego złożyły się śpiew, muzyka i deklamacja, w zupełności odpowiadające powiższemu celowi. Wykonawcy, którzy wywiązali się bardzo dobrze ze swego zadania, a mianowicie p. Jętkiewiczowa, p. Walewski (deklamacja), orkiestra Solecka, „Lutnia”, kwartet i p. Machnik (monolog) byli gorąco oklaskiwani przez licznie zebranych.

Należy życzyć tej pożytecznej instytucji, by i nadal cieszyła się powodzeniem we wszystkich swych przedsięwzięciach.

(r) Wieczór Colony. Wczoraj w sali Koncertowej odbył się wieczór tancerki bosonogiej Artemizy Colony. Wykonała ona szereg tańców klasycznych, za które zdobywała oklaski. Barytonista Constantini odśpiewał z powodzeniem kilka arji operowych i kilka pieśni włoskich. Przedstawienie to było dane na rzecz szkoły rzemiełst. Sala była dobrze zapelniona.

(e) Wieczornica w klubie rzemieślniczym. W ubiegłą sobotę odbyła się pierwsza wieczornica dla członków w Klubie Rzemieślniczym.

Na wieczornicę przybyła tak wielka ilość osób, iż część ich musiała powrócić do domu, pomimo dość obszernego lokalu klubu.

Bawiono się ochoczko do godziny 6 rano.

(e) Bal Stow. nauczycieli żydów odbył się w sobotę w salach hotelu Manteuffla.

Bal poprzedzony był rautem, w którym między innymi przyjmowali udział: dr. Prybucki (śpiew), panna Załkind (śpiew), 12-letnia skrzypaczka, p. Moszkowicz (deklamacja), panna Kaufman (fortepjan).

Po rautcie odbyły się tańce, które trwały do godz. 6 rano.

(r) Echo katastrofy budowlanej. Komisja techniczno-budowlana, złożona z prezydenta miasta, starszego budowniczego p. Nebeiskiego, budowniczego miasta Millera, budowniczego okręgowego Furgelma i eksperta No-

wickiego, udała się na miejsce ostatniej katastrofy budowlanej przy ul. Nawrot nr. 7, w celu zbadania przyczyn tej katastrofy.

Komisja stwierdziła, że dom budowany był pod każdym względem wadliwie; wina spada na kierującego robotami budowlanymi.

Komisja rozporządziła przerwać prace przy budowie domu, a budownicze go usunąć na razie od prowadzenia robot.

Pozostałe mury zawalonego domu polecono niezwłocznie zburzyć.

Komisja zabrała próby użytych do budowy domu materiałów, dla określenia ich gatunku.

Niezależnie od tego sędzia śledczy wdrożył śledztwo, aby winne tej katastrofy osoby pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

WYPADKI W ŁÓDZI

(a) Tajemniczy strzał. W sobotę o godzinie 12 w nocy do piwiarni Romana Gliwy przy ulicy Pasaż-Szulca nr. 77, wszedł rewirówy 4-go cyrkułu policyjnego Stanisław Mołski. W piwiarni M. zastał agenta wydziału śledczego Emila Litke w towarzystwie podchorążego jednego z konstytucyjnych w Łodzi pułków strzelców. M. przysiadł się do nich i po upływie pół godziny wyszedł z piwiarni; nie zdążył jednak ująć kilkunastu kroków kiedy nagle w ciemności padł strzał, w jego kierunku. Mołski padł na ziemię, brocząc krwią.

Kula przeszła mu piersi na wylot. Kto strzelał do rewirówego na razie nie wiadomo. Rannego Mołskiego przeniesiono do kancelarii 4 pułku strzelców, gdzie zawezwano pogotowie, które udzieliło rannemu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odwiozło go do szpitala Czerwonego Krzyża. Rana jest ciężką i stan M. jest groźny. Mołski zdołał tylko zeznać, że nikogo z cywilnych, w chwili kiedy rozległ się strzał, na ulicy nie widział, byli tylko sami wojskowi.

Przeprowadzone na razie śledztwo stwierdziło, że kiedy Mołski wszedł do piwiarni, oprócz wspomnianego Litkiego, znajdowało się w niej kilku wojskowych, przeważnie podchorążych. Mołski przysiadł się do Litkiego i właściciela piwiarni Gliwy. Po jakimś czasie pomiędzy Mołskim i Gliwą wynikła sprzeczka, podczas której M. groził Gliwie sporządzeniem protokołu za handel o późnej godzinie. Nie podobało się to siedzącym przy drugim stole wojskowym, którzy zaczęli głośno sarkać na niego. Wtedy M. zozkazał Gliwie zamknąć piwiarnię i wyprosić znajdujących się w niej gości, sam zaś wyszedł. Wyszedł także i wojskowi, pijący w piwiarni. Wtedy to właśnie rozległ się strzał, który ranił Mołskiego. Kto był sprawcą, wykaze śledztwo, które energicznie prowadzi władze wojskowe i policyjne.

(a) Zagadkowy wypadek zdarzył się w sobotę wieczorem na ulicy Brzezińskiej. Obok domu nr. 67 znaleziono bez przytomności nawpół odzianego mężczyznę, lat około 40, ze straszną raną na plecach, zadaną widocznie nożem.

Do nieszczęśliwego zawezwano Pogotowie, które udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala Poznańskich.

Przy nieznanym nie znaleziono żadnych dowodów i osobistości jego dotychczas nie stwierdzono.

(e) Jak się dowiadujemy, nieznanomy jest to robotnik Józef Borowski, którego, gdy powracał do domu z pracy, namówili na wódkę jacyś nieznajomi.

Borowski wstąpił z nimi do restauracji, gdzie owi nieznajomi towarzysze upili go wódką, poczem zabrali mu 5 rubli z kopiejkami, zdarli ubranie i zadali kilka ran nożem.

Odszukaniem sprawców napadu zajęła się energicznie policja.

(a) Fatalne skutki alkoholu. Fatalne skutki dla małżonków Szulc, zamieszkałych przy ul. Klinka 4, spowodowało nadmierne użycie alkoholu. W mieszkaniu Jana i Marty małżonków Szulc, w sobotę trwała libacja do późnej nocy.

O godz. 11 wieczorem, po rozejściu się gości, pomiędzy małżonkami Szulc, dobrze podchmielenymi, wynikła sprzeczka, a następnie bójka.

Rozwścieczony Szulc rzucił się na żonę z pięściami. Ta, chcąc uniknąć ra-

ów, ukryła się na balkonie. Rozszalały małżonek pogonił za nią i tam, chwyciwszy ją w pól, usiłował przerzucić przez poręcz balkonu.

Podczas rozpaczliwej walki nagle oboje stracili równowagę i runeli na ziemię z wysokości 1-go piętra. Dla Szulca skutki były fatalne, gdyż uległ złamaniu prawego biodra i wstrząśnieniu mózgu. Szczęśliwie wyszła żona jego, gdyż upadła na męża i uległa lekkiemu obrażeniu ciała.

Do Sz. zawezwano Pogotowie, które zestawilo mu złamane biodro i odwiezlo do szpitala św. Aleksandra w stanie ciężkim.

— (p) **Krwawe napady.** Przy ul. Fajra nr. 15, na Bałutach napadnięto i raniono nożem w krzyż Doneta Bielińskiego malarza, lat 26.

Również ofiarą napadu stał się przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Odeskiej niejaki Władysław Szulc, robotnik, lat 19. Napastnicy zanieli go nożem w głowę i szyję. Stan S. budzi poważne obawy. Odwieziono go do szpitala Poznańskich.

W bójkę z towarzyszami — przy ul. Piotrkowskiej nr. 295 — okaleczeni zostali nożami Feliks Woliński, lat 20 i Józef Trewczyk, robotnicy.

We wszystkich tych wypadkach udzielili pierwszej pomocy lekarze Pogotowia.

— (s) **Figle dorożkarskie.** Wczoraj przy rogu ulicy Nawrot i Piotrkowskiej na wysiadającego jednego z naszych inkasentów — staruszkę, najeżdżał, jadący szybkim pędem dorożkarz.

Staruszek uderzony dyszlem w pierś padł na bruk, poczem koło przejechało mu przez prawe ramię.

Nieszczęśliwy omdlał, gubiąc nieco pieniędzy i książkę inkasową.

Znaleźli się wszakże na miejscu wypadku zaci ludzie, którzy przenieśli ofiarę wypadku na chodnik, ocucili i pozbięrali pogubione przedmioty i pieniądze.

Mało tego — pragnęli dać staruszkowi pieniądze, by pojechał do domu.

Wypadek o tyle zakończył się szczęśliwie, że dorożka była na gumach, tak iż przejechanie nie przyczyniło kalectwa ofierze wypadku, który gorąco dziękuje uczciwym ludziom nadbiegłym mu z pomocą.

Raz by trzeba nareszcie ukrócić kawalerską jazdę rycerzy bata, którzy wcale nie myślą stosować się do obowiązujących przepisów.

— (a) **Ospa.** W mieszkaniu Felicjana Majewskiego, przy ulicy Przedzłajskiej nr. 76, zachorowała na ospę kuzynka jego Marja Grabowska, 24 lat.

Zawiadomiony lekarz cyrkułowy, jak również i sam Majewski zarządzili energiczne środki przeciwko zarazkom choroby.

— (a) **Nagły skon.** W mieszkaniu własnym przy ulicy Milsza nr. 58, zmarła nagle Juljanna Kunkel, 66 lat. Przyczyna skonu nie stwierdzona.

— (a) **Napad i rabunek.** Na przechodzącego ulicą Fabryczną Karola Prymasa, lat 36, będącego w stanie nietrzeźwym, napadło dwóch drabów i pobiwszy go dotkliwie, zdjęli mu z nóg buty, poczem bezkarnie zbiegli. Zawiadomiona o wypadku policja zajęła się odszukiwaniem rabusiów.

— (a) **Znaczna kradzież.** Onegdaj w nocy nieznanymi złoczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, dostali się do składu skór Pinkusiewicz przy ulicy Średniej nr. 1, z kradli skóry, wartości około 2000 rb. a także i 326 rubli w gotowiznie. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne poszukiwania, wyrokiem których było aresztowanie właściciela reszorki Icka Jakobowicza od którego odebrano skóry skradzione u P.

Jakobowicz złodziej wydać nie chce.

— (a) **Kradzieże.** Nadzwyczaj śmiałej kradzieży dokonano w nocy z soboty na niedzielę z magazynu gotowych ubrań Chaskla Chaskłowicza, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 41. Nieznani złoczyńcy, wylamawszy zamek u drzwi, prowadzących z magazynu na korytarz, zakradli się do sklepu, gdzie rozbili biurko i zrabowali 200 rubli w gotowiznie, następnie skradli gotowe ubrania ogółem wartości 500 rubli, poczem bezkarnie z łupem zbiegli. Punkt ten jest nadzwyczaj ruchliwy, obok domu stoją posterunki policyjne i nocnych

stróży i nikt nie widział wychodzących z domu złodziei. Policja rozwinęła energiczne śledztwo w celu wykrycia złoczyńców.

— W fabryce Gutmana przy ulicy Juljusza nr. 26, przyłapano robotnika Władysława Ziętkę, w chwili kiedy starał się wynieść sztukę towaru, wartości 35 rubli. Z. przyznał się, że kradł towary systematycznie już kilka tygodni. Niesumienno robotnika oddano w ręce policji, która po spisaniu protokołu osadziła go w więzieniu.

— (z) **Sadze.** W sobotę, o godzinie 2 po południu, przy rogu ulic Pańskiej i Andrzeja, zapaliły się sadze. Ogień stłumili domownicy.

ZAMIEJSCOWA.

— (z) **Na korzyść Tow. opleki szkolnej** kółko dramatyczne „Lutni“ zgierskiej odegrało w sobotę w sali tegoż Towarzystwa „Zagrodę Sobkową“, melodramat w 5 aktach Edw. Błotnickiego. Widownia wypełniona była publicznością niemal po brzegi. Amatorzy wywiązały się z zadania zupełnie dobrze. Towarzystwo osiągnęło z przedstawienia znaczny zasitek.

„Zagrodę Sobkową“ powtórzono wczoraj wieczorem. Tym razem przedstawienie przeznaczone dla robotników. Z tego względu ceny biletów na to przedstawienie znacznie zniżono.

— (x) **Zawieszenie jarmarku.** W os. Piątku, w powiecie łeczyckim, wśród bydła rogatego grasuje epidemicznie zaraza pyska i racic. Z tego powodu przypadający w tej osadzie w d. 11 b. m. jarmark, z rozporządzenia władz wyższych będzie dla inwentarza żywego wogóle — zamknięty.

— (z) **Skład apteczny w Aleksandrowie.** P. J. Auerbach uzyskał pozwolenie władzy odnośnej na otwarcie w Aleksandrowie sklepu aptecznego. Będzie to pierwszy tego rodzaju zakład handlowy w tej ruchliwej osadzie.

— **Tramwaj do Ozorkowa.** Na posiedzeniu magistratu w Ozorkowie uchwalono oddać terytorjum pod linię tramwajową do Łodzi bezpłatnie i dopomagać do jak najszybszego przeprowadzenia tej linii.

— (r) **Profanacja grobu.** Nocy ubiegłej dokonano na cmentarzu ewangelickim w Konstancynie profanacji grobu zmarłego w tych dniach obywatela ziemskiego Tuliniusa. Istnieje przypuszczenie, że złoczyńcy szukali przy zmarłym kosztowności, lecz trumny otworzyć nie zdołali.

O wypadku zawiadomiono naczelnika powiatu łódzkiego i sędziego śledczego i rewiru p. Czajusowa.

— (z) **Pożar w Aleksandrowie.** Onegdaj w Aleksandrowie spłonął wiatrak, należący do Stanisława Kucharskiego. Pożar wynikł z przyczyny niewiadomej.

Wiatrak wraz z wewnętrznym urządzeniem ubezpieczony był we wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 1,790 rb.

Straty w mieniu nieubezpieczonym wynoszą z górą 50 rb.

— (z) **Zagadkowe.** Onegdaj, na drodze wiodącej z Poddębic do Lutomińska, na terytorjum gminy Puczniew, w powiecie łódzkim, zatrzymano, idącą samopas parę koni, zaprzęzonych do woza w drabinach i półkoszkach. Na wozie znajdowało się około pół korca owsa, koźuch mały i dwa stare palty. Ite osób jechało na wozie i co się z nimi stało, dotychczas nie stwierdzono. Sądząc ze znalezionej na wozie odzieży wierzchmej, jadących było co najmniej trzy osoby.

Energiczne poszukiwania właściciela zaprzęgu prowadzi straż ziemska powiatu łódzkiego.

Zawiadomiono też o fakcie powyższym władze powiatu łeczyckiego. Zatrzymane konie znajdują się u sołtysa wsi Franciszków, gminy Puczniew.

— (x) **Znaczna kradzież w Zgierz.** Z kotłarni Ludwika Sowińskiego przy ul. Średniej w Zgierzu, niewiadomi złoczyńcy skradli różnych, stołowych i żelaznych przedmiotów na ogólną sumę 300 rb.

— (x) **Drobný ogień w Zgierzu.** Wczoraj, o godz. 4 nad ranem w domu nr. 89 przy ul. Długiej w Zgierzu zapaliły się sadze. Ogień stłumili domownicy przed przybyciem straży ochotniczej.

Kronika sądowa.

W piątek na kadencji w Łodzi piotrkowski sąd okręgowy rozważał następującą sprawę.

Fabrykantka aniołków.

10 października 1910 roku stróż domu nr. 15 przy ul. Senatorskiej znalazł na strychu domu zwłoki nowonarodzonego dziecka; ten że stróż oprócz tego znalazł także zwłoki noworodka pod podłogą w komórce niejakej Marjanny Matusiak. O odkryciu tym stróż zawiadomił policję. Pełniący wówczas obowiązki pomocnika komisarza rewiru Dancker udał się na miejsce i przeprowadziwszy śledztwo stwierdził, że w domu tym mieszka niejaka Marjanna Matusiak, która przyjmuje na mieszkanie młode dziewczyny. W ostatnich czasach u Matusiakowej mieszkały dwie młode dziewczyny Petronela Podmajstry i Balbina Bilka, które rzeczywiście były w odmiennym stanie.

Aresztowane Podmajstry i Bilka przyznały się że były w odmiennym stanie i że po sztucznym poronieniu Matusiakowa ukryła gdzieś trupki.

Podmajstry, dziewczyna 15 letnia, zeznała, że kiedy zaszła w ciążę gospodyni jej Matusiakowa zaczęła ją namawiać, aby urządziła sobie sztuczne poronienie, tłumacząc jej że to wstyd że taka młoda dziewczyna ma dziecko, że z tego powodu nigdzie nie dostanie roboty i t. p., jako niedoświadczona dziewczyna zgodziła się na propozycję Matusiakowej. Wtedy ta zaprowadziła ją do akuszerki Józefy Hoffman, zamieszkałej przy ulicy Karola. Akuszerka urządziła jej sztuczne poronienie i po przyjściu niemowlęcia na świat Matusiakowa wyniosła trupka na strych i tam go ukryła.

Bilka zaś zeznała, że mieszkając u swej krewnej Imetalskiej, zaszła tam w ciążę. Do I. często przychodziła Matusiakowa, która widząc stan Bilskiej, zaczęła jej proponować, aby przeniosła się do niej na mieszkanie, gdzie ona urządzi już tak, że B. dziecka nie będzie miała.

Chcąc uwolnić się od wstydu, B. zgodziła się na tę propozycję i przeniosła się na mieszkanie do M., gdzie zastała już Podmajstry, która także chodziła w odmiennym stanie. Matusiakowa zaprowadziła B. do akuszerki Marjanny Kosińskiej i ta urządziła różne zabiegi.

Bilka po kilku dniach urodziła żywe dziecko płci męskiej, Noworodka wzięła Matusiakowa i wyniosła go na strych do komórki, gdzie go ukryła pod podłogą.

Wobec takich zeznań dziewczyn aresztowano zbrodnicze akuszerki i Matusiakową, lecz te do winy się nie przyznały.

Śledztwo winę ich w zupełności stwierdziło. Petronelę Podmajstry, Balbinę Bilską, Marjanę Matusiak, Józefę Hoffman i Marjanę Kosińską oddano wobec tych danych pod sąd.

Sąd uznał Podmajstrównę (15 lat), za działającą bez zrozumienia rzeczy i od odpowiedzialności ją uwolnił.

W piątek sąd rozpoznawał sprawę reszty oskarżonych.

Na sądzie do winy przyznały się tylko Balbina Bilka i Marjanna Matusiakowa, Hoffman zaś i Kosińska uporczywie zaprzęcały swojego udziału w zarzucanych im czynach.

Po zbadaniu szeregu świadków oskarżyciel publiczny podprokurator Korszun-Osmałowski, żądał surowego ukarania Hoffmanowej, Kosińskiej, Matusiakowej i Bilskiej, prosząc jednocześnie o złagodzenie kary dla tej ostatniej.

Hoffmanową bronił obrońca sądowy Łańsko, Matusiakową zaś adw. przysięgły M. Kon. Po długiej naradzie sąd wyłożył wyrok skazujący: 54-letnią Józefę Hoffman na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i zamknięcie w więzieniu na 4 lata, 37-letnią Marjanę Matusiak, na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i zamknięcie w więzieniu na 3 i pół roku, i 22-letnią Balbinę Bilską na zamknięcie w więzieniu na 3 lata. 35-letnią Marjanę Kosińską uniewinniono.

Jednocześnie sąd postanowił wejść z prośbą na Najwyższe Imię o złagodzenie kary dla Bilskiej do 3 miesięcy więzienia.

Muzeum nauki i sztuki.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyło się przy ul. Zielonej nr. 8, ogólne i czynne zebranie członków Towarzystwa Muzeum nauki i sztuki.

Zebranie zagał w obecności członków dr. Mieczysław Kaufman, krótkim przemówieniem skreślił historię powstania Towarzystwa, oraz proponował uczczenie przez powstanie pamięci zmarłego członka d-ra Ludwika Przedborskiego, co też spełniono.

Następnie obrano na przewodniczącego prof. Józefa Adamowicza, który swej strony prosił na asesorów Emitową Eisertową i d-ra Bronisława Handelsmana. Sekretarzem był dr. deusz Eichler z Pabjanic.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa odczytał adw. przys. Tadeusz Kamiński.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że 16 czerwca 1910 r. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie, 2 kwietnia r. b. otwarcie Muzeum.

W ciągu okresu sprawozdawczego odbyło się 18 posiedzeń specjalnych oraz cały szereg dorywcznych. W chwili założenia Towarzystwa posiadało kapitału 2,441 rub. 82 kop. Był to dochód z wystawy antialkoholicej.

Zarząd dokładał starań w celu zwiększenia kapitału.

Okazuje się brak odpowiedniego kapitału, gdyż obecny, znajdujący się przy ulicy nr. 8, jest za szczupły. Pertraktacje o lokal do magistratu nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Od dnia 2 kwietnia do listopada odwiedziło Muzeum blisko 5,000 osób.

Członków obecnie liczy Towarzystwo 240, którzy płacą minimum ruble rocznie każdy.

P. Bronisław Głuchowski odczytał sprawozdanie kasowe.

Ogólny dochód wynosi sumę 6,843 rb. 46 kop. Składek członkowskich wpłynęło 1,121 rb. 50 kop., za bilety wejścia 601 rb. 81 kop. — reszta z nowości: dochód z wystawy antialkoholicej, oraz dobrowolne ofiary, pożyczki i t. p.

Rozchód wyniósł 6,843 rb. 46 kop. a mianowicie: zakup zbiorów 2,406 rb. 6 kop., meble 943 rb., lokal 1,875 rb. i t. d.

Majątek Muzeum przedstawia wartość 3,152 rb. 68 kop.

Projekt budżetu na 1912 rok przewidyje w dochodach 2,550 rb., w wydatkach 2,615 rb.

Odczytane sprawozdanie i projekt budżetu zebranie zaakceptowało.

Następnie wywiązała się dyskusja nad brakiem pieniędzy, którą podniósł prof. Józef Adamowicz.

Adw. przys. Kamiński zaznaczył, że nie tylko odczuwać się daje brak gotówki, lecz i ludzi chętnych do pracy.

Dr. B. Handelsman proponuje wybór komisji, która zajęłaby się werbowaniem członków i zbieraniem ofiar — przedewszystkiem zaś powinni się zapisać na członków właściciele zakładów naukowych.

P. Siennicka proponuje opodatkowanie szkół.

Dr. Kaufman — wybranie komisji agnacyjnej, finansowej i pedagogicznej. Na listę zapisało się kilkanaście osób.

Po upływie kadencji ustępują z zarządu: dr. M. Kaufman, oraz dyrektor Jan Czeraszewicz ze Zgierza; prócz tego: dr. Przedborski — z powodu śmierci, inżynier Stanisław Nakleński z powodu wyjazdu z Łodzi; złożyli również mandaty dr. Seweryn Sterling i T. Eichler.

Wybrano do Zarządu ponownie: dra Stanisława Skalskiego, K. Wyszackiego, dra M. Kaufmana, oraz panią Jadwigę Eisertową, J. Berlinera, P. Hirszberga, M. Barcińskiego i Findejsena; na zastępców: dra S. Bartoszewicza i prof. Pogorzelskiego.

Do komisji rewizyjnej powołano: p. Siennicką, p. Adamowicza, M. Gutentaga i Tugenholda,

Zebranie skończyło się o godz. 7 wieczorem.

Dnia 2 Grudnia zmarł w Berlinie, po krótkich a ciężkich cierpieniach, mój od lat wielu prokurent,

B. P.

Michał Lichtenfeld

w wieku lat 64.

Boleję bardzo nad stratą tego wiernego współpracownika, który przez wiek ludzki pracował w mojej firmie i zachowam zawsze o Nim wdzięczną a najlepszą pamięć.

W-m LANDAU.

Dnia 2-go grudnia zmarł w Berlinie kierownik naszego Domu handlowego, nasz od lat wielu kolega

B. P.

MICHAŁ

LICHTENFELD

licząc lat 64.

Pamięć Jego będziemy zawsze szanowali!
Pokój Jego popiołom!

Urzednicy firmy W-m Landau.

B. P.

Michał Lichtenfeld

długoletni prokurent Domu Bankowego W-m Landau
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie, w dniu 2-gim grudnia, przeżywszy lat 64.
O dniu pogrzebu, który odbędzie się w Warszawie, nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Rodzina.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

We wtorek „Kobieta bez znaczenia”, komedia w 4 aktach Wilde’go.

We środę, dramat głośny D’Eunerego „Dwie sieroty” w 8 odsłonach.

We czwartek wznowienie arcyzabawnej komedji p. t. „Kontroler wagonów syjalnych”.

Z Muzyki.

—o—

W czwartek wystąpiła z koncertem własnym p. Janina Familierówna, uczennica prof. Michałowskiego, obecnie Friedmana. Młoda wirtuozka posiada przymioty cenne: jest w grze jej temperament, jest uczucie, jest śpiewność tonu, technika uporządkowana bardzo starannie, a siła wprost męska.

Rozporządzając błyskawicznie lotnym pasażem, perlistą gamą i pięknym uderzeniem, p. Familierówna stara się te wszystkie zdobyte swej ręką uwydatnić jaknajefektowniej i dać im szerokie pole popisu. Dlatego też koncert G-moll Saint-Saënsa, odpowiadający wszystkim powyżej wymienionym warunkom, wyszedł bardzo efektownie.

Ogólne jednak wrażenie miała zbyt niedosadność w trawowaniu 1-ej części, nazwałbym to „przerysowaniem” rysunku, a także zbyt szybkie tempo w części drugiej. Za to druga i czwarta część Sonaty Beethovena op. 31, oraz Mephisto — Wale Liszta wykazały zalety wyraźnie rysujące się indywidualności artystki, która ujawnia cenne zasoby intuicji wytwornej — to już tryumf wielkiego talentu, który przy dalszej pracy niewątpliwie pozwoli p. Familierównie w przyszłości stanąć do współzawodnictwa z pierwszorzędnymi mistrzami fortepianu.

Współdziałł w koncercie miał p. Ely Kochański, który posiada dużo plastyki, rzeźbiącej wypukło zarisy kompozycji w każdym szczególnie wybitniejszego znaczenia i panuje nad środkami ekspresyjnymi. Pięknie odtworzył Romans Svudseny, oraz „Liebesleid” Kreislera (nad program), a w utworach Piańskiego i Poppera wykazał świetną technikę. Rapsodia Liszta w układzie Poppera, którą p. Kochański dał nam poznać, jest niestety nieudolna na wiołonce i wcale nie efektowna.

Do koncertu Saint-Saënsa towarzyszył p. Familierównie na 2-im fortepianie prof. Feliks Starczewski bardzo umiejętnie.

F. Halpern.

Wojna.

Wiedeń, 1 grudnia — „N.W. Journal” zapewnia, że Włochy znów zwróciły się do mocarstw o skłonienie Turcji do zawarcia pokoju: Dyplomacja włoska

twierdzi mianowicie, że ograniczenie działalności wojennej na terytorjum Tripolisu kosztowałoby wiele czasu, pieniędzy i ofiar w życiu ludzkim. Chcąc uniknąć tego, Włochy zmuszone będą przenieść wojnę na wybrzeża tureckie, dostępne dla okrętów włoskich. Jeżeli mocarstwa chcą przeszkodzić mogącym z tego powodu wyniknąć następstwom, niechaj nakłonią Turcję do zawarcia pokoju, naturalnie — zaszczytnego dla Włoch.

Ponieważ Turcja stanowczo okazuje się obecnie niechętną do poważniejszych ustępstw, mocarstwa prawdopodobnie uchylią się od pośrednictwa, wobec czego sytuacja może stać się bardzo poważną.

Londyn, 1 grudnia. — Przedstawiciel Turcji przy dworze tutejszym zawiadomił angielskiego ministra spraw zewnętrznych że Turcja gotowa jest zawrzeć pokój z Włochami nie inaczej jednak, jak na zasadzie utrzymania pełnego zwierzchnictwa Turcji nad Tripolisem.

Rzym, 2 grudnia — Otrzymało tutaj wiadomość, że statek włoski bombardował fort Szeich-Said.

Paryż, 2 grudnia — Z Tripolisu donoszą że podczas walk poniedziałkowych blisko tysiąc Włochów ubyło z szeregów. We wtorek linie strzelców jen. Caneva znów się posunęły. Wieści o okrucieństwach, popełnianych przez Arabów na rannych żołnierzach włoskich, wywołują oburzenie w szeregach. Włosi grożą, iż nie będą więcej dawali pardonu.

Zatarg rosyjsko - perski.

Londyn, 3 (12). Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że Shuster w rozmowie z korespondentem powiedział, że oskarżenie go przez Greya, iż stara się obsadzać posady w Persji przez angiolków jest zupełnie prawdziwe. Poszukując urzędników, obywateli z buchalterją i posiadających język perski, oraz znających obyczaje perskie, on, rzeczywiście, znalazł kilku odpowiednich poddanych brytyjskich, lecz również i dwóch belgijczyków, którzy urzędują i obecnie. Gdyby zgłosili się rosjanie, władający odpowiednimi danymi, z zaowolaniem przyjąłby ich na posady.

Berlin, 3 (12). Gazeta „Norddeutsche Allgemeine Ztg.”, potrącając o sprawę perską, mówi, że okupacja rosyjska niektórych części Persji, zapewne jest nie do odwrócenia, skutkiem wzmocnienia zaburzeń wewnętrznych w kraju. Przemysł dla Niemców rzeczą jest ważną tylko, aby spokój w kraju był przywrócony i był podtrzymywany.

Tabryz 3 (12). Szczęśliwie, pomimo nieustannego wzywania go przez endżumen, nie może zdecydować się na wejście do Tabryzu i żąda rozbiorzenia fidajów.

Rewolucja w Chinach.

Pekin, 3 grudnia. — Rząd dokonywał pospiesznego poboru wojska. W pro-

wincjach szafidunskiej i Baodifu ma być wziętych do wojska 20,000 ludzi.

Pekin, 3 grudnia. — Rewolucjonści szafidunscy wykazują ożywioną działalność. Na północy zafundowali oni czterema miastami. Oddziały południowe stoją w obrębie Wielkiego muru, gdzie oczekiwana jest bitwa. Donoszą, że Chonaifu otoczone jest znacznymi siłami rewolucjonistów którzy zamierzają działać na zachodzie łącznie z szafiduncami, a na wschodzie przeciąć linię komunikacyjną wojsk północnych, działających w Chubeju.

TELEGRAMY.

Aresztowanie podoficerów.

Lipsk, 3 (12). Z powodu niedawnego pożaru w koszarach 106 pułku piechoty, aresztowano wszystkich podoficerów, zatrudnionych w magazynach pułku, gdzie pożar się wszczął. Ponieważ w magazynach tych nie było żadnych przyrządów oświetlenia lub ogrzewania tej części zabudowań koszarowych, istnieje przeto podejrzenie, że pożar powstał z podpalenia, prawdopodobnie w celu zatarcia nadużycia w tychże magazynach.

Rokowania polsko-rusińskie.

Wiedeń. „Slavische Corr.” donosi, że układy polsko-ruskie w Wiedniu, dotyczące na razie tylko sprawy reformy wyborczej do sejmiku galicyjskiego, nie wydały żadnego rezultatu. Publikacja „klepsydry ugodowej” — jak pisze „Slav. Corr.” — nastąpi niebawem.

Ofiara trójprzymierza.

Wiedeń. „Zeit” donosi, że włoski poseł w Wiedniu, książę Avarna, był u posła niemieckiego Tschirschky’ego, który przy omawianiu dyskusji gen. Hoetzendorfa miał się wyrazić, iż dobrze się stało, że szef sztabu generalnego padł na ołtarzu trójprzymierza.

Cesarz Franciszek Józef zachorował.

Wiedeń. Cesarz Franciszek Józef uległ nowemu zaziębieniu, skutkiem czego nabawił się znów kataru i chrypki.

Wydanie posłów.

Wiedeń. Komisja parlamentarna nieetykalności poselskiej uchwaliła wydać sądowi posłów: Dobije, Baczyńskiego i Starucha.

Aresztowanie b. ministra.

Lizbona. Aresztowano pod zarzutem udziału w spisku b. ministra Asavedo.

Podstęp wojenny dziennikarzy

„Gazeta L’Opinion” opowiada o jakich podstępach uciekać musieli pierwszych tygodniach wojny tureckiej włoskiej zamieszkałi we Włoszech korespondenci jeśli chcieli dostarczyć swym pismom prawdziwych wieści z pola boju.

Gdy zaczęła się wojna o Trypolis pisze wspomniana gazeta — telegramy wysyłane z Włoch dosięgały adresatów w kompletnie zmienionej treści. Cóż począć?

W czasach wojennych można być wojennego podstępem. Zamieszkałi w Rzymie, w Medjolanie i t. d. korespondenci pism zagranicznych poświęcili o odrazu wielkim operacjom handlowym. Do Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia szły długie telegramy z licznymi szczegółami o przybyciu tysięcy bel baweł o niezwykle pomyslnym zbiorze porańca w Sycylii, o zamówieniach w skończonych ilości kilogramów morderelli i tysięcy kapeluszy fiorenckich.

Hnadel włoski wzrósł odrazu o niebywałych zamiarów. Niezwykły objaw wzbudził w końcu uwagę cenzorów. Cze nie kryją się tu jakie fałszywe machinacje giełdowe?

Po długich i ścisłych dociekania udało się ciekawym cenzorom stwierdzić że w wysyłanych na wszystkie strony świata sprawozdaniach telegraficznych bele bawełny oznaczają pułki udające się do Afryki, pomarańcze sycylijskie — formowane świeżo pułki dla wysłania do Tripolisu, mortadella i kapelusze — to karabiny i armaty.

Od chwili wykrycia tej tajemnicy handel włoski podupadł bardzo do docnie...

Udzielam

lekcji gry na mandolinie.
Krótka 4 w mieszkaniu
p. Stadkina

Największy wybór

Instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt

oraz pełny asortyment NUT wszelkiego rodzaju

— ZNAJDUJE SIĘ W SKŁADZIE: —

J. M. KAMIENIECKIEGO

90. Piotrkowska 90.



Do pieców pokojowych

są
**brykiety
niezrównane!**

Palą się wolno, tlą się długo i trzymają ciepło
jak żaden inny węgiel

Skład węgla
i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

Światłolecznicy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczościowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc piciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczościowych). Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

ZIARNO

Najtańsze pismo tygodniowe dla rodzin polskich pod redakcją STANISŁAWA BELZY. W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne, wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłumaczone, poezje, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		w Prowincji	
Rocznie	Rb. — 5.—	Rocznie	Rb. — 6.—
Półrocznie	— 2.50	Półrocznie	— 3.—
Kwartalnie	— 1.25	Kwartalnie	— 1.50

Za granicą Rb. 8.

Za piękną oprawę dodatków ze zlozeniem pobieramy R. 2 roczn.
ADRES: Warszawa, Nowy-Swiat № 70 Tel. 27-73.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy.

Inhalatorjum

do zwiezań suchych, system, Körtinga, przy chorobach nosa gardła i dróg oddechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materji (szczególnie skrofuloza).

Otwarte codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7 po poł. Spacerowa № 29. r.19 0 1

**Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.**

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.

Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano. Telef. 26-26.

**Dr. Rabinowicz
CHOROBY GARDŁA, NOSA,
I USZU.
3. ZIELONA 3.**

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych. Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23
Telefonu № 16.85. 2640

Dr. Prechner

powrócił.
Choroby dzieci

Zawadzka 19. Telefon 16-11.
r1463-4-1

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113-0

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczościowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”
ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., paale od 5 — 6 po poł. 8674 0 0

Dr. REJT

Srednia 5, powrócił.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” (interven). Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—wiecz. W niedziele i święta 9—2 po

Dr. Litmanowicz

Krótką 12.
Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7 r.1140 1 0

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej
Dr. LEWKOWICZ
powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep „606”
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 38
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6; w niedziele od 9 do 3. r. 1109 1 0

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choreby kobiece.
Zachodnia 36 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)
Godz. przyj. 10½—12 rano i 4½—7 pod

IDEALNA FROTERKA
nadaje piękny lustrzany połysk posadzkom, podłogom i t. d.



butelka kop. 50, w kawałkach po kop. 25. i 15. Dostać można w składach aptecznych.

Teatr „URANIA”

PROGRAM od 1 do 15 Grudnia r. b. NADZWYCZAJNY PROGRAM.

- Stepnoj**
Rosyjski humorysta i wirtuoz na Olbrzymie-Harmonium.
- Fely-Poly-Trio**
Znakomity muzyczny akt.
- The Two Collar**
Zasmięciły aktorzy oraz Pozy Plastycy.
- Kitty and Morris**
Zdumiewający angielski duet.
- Wojciech Wróblewski**
Polski monologista
- Wile J. Tuczyńska**
Spiewaczka tryczna polskich pieśni.
- 5 Uoro 5**
Prawdziwy węgierski cyganie
Spiew i tańce narodowe.
- mac Morris**
Excentryk z swoim Aeroplanem.
- Les morow's**
Najsilniejszy ekwilibrista na świecie.
- The Eugenes**
Zonglerzy.

URANIA-BIO zamiana obrazów.

Aparat opatentowany za № 44219 do poszukiwania źródeł, wody i metali w ziemi, jako to: ziola, srebra, miedzi i t. p.

J. KOMOROWSKI
Łódź ul. Piotrkowska № 182.

Przyjmuje zlecenia na przeprowadzenie studjów
Tamże wyłączna sprzedaż.

BALSAM BORMANI

wszystkim znany środek domowy do zewnętrznego użytku PRZY

REUMATYZMIE I ŁAMANIU

W KOSCIACH

Cena za flakon 1 rb.

Sprzedaje się w aptekach i składach aptecznych.

Wystrzegać się podróbek!



Prawdziwy tylko z napisem na etykietach

Skład główny na cała Rosję
Eugeniusz Bever

Moskwa, Pokrowska, 8. Arbatkiel.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

Osobne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera i prądami o wysokim napięciu (arsonwalizacja). Badanie krwi i masek na syphilis.

Godziny przyjęć: od 8 — 9 rano, od 11 i pół do 1 i pół w poł. i od 7 — 8; w niedziele i święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje p-ni Dr. Zand-Tennenbazyta w poniedziałki, srody i piątki od 5 i pół do 6 i pół 145-0-1

Biuro Łódzkiego oddziału Stow.

dla nadzoru nad kotłami parowymi, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej № 200 (tel. 10-46) od dnia dzisiejszego rozpoczyna swe czynności. 661-2-1

Rozkład jazdy łódzkich elektrycznych kolei Dojazdowych na linii Łódź - Aleksandrów.

W dni powszednie				W dni świąteczne					
Odchodzą z Łodzi		Odch. z Aleksandrowa		Odchodzą z Łodzi			Odchodzą z Aleksandrowa		
500 rano	366 pp.	536 rano	440 pp.	500 rano	1136 rano	526 pp.	536 rano	1226 pp.	616 wiecz.
610 "	410 "	656 "	526 "	610 "	1200 "	560 "	700 "	1260 "	640 "
656 "	526 "	740 "	610 wiecz.	656 "	1226 "	616 wiecz.	726 "	116 "	706 "
740 "	610 wiecz.	826 "	740 "	726 "	1260 "	640 "	760 "	140 "	730 "
826 "	656 "	910 "	826 "	760 "	116 "	706 "	816 "	206 "	756 "
910 "	740 "	956 "	826 "	760 "	140 "	730 "	840 "	230 "	820 "
956 "	826 "	1040 "	910 "	816 "	206 "	756 "	906 "	256 "	846 "
1040 "	910 "	1126 "	956 "	840 "	230 "	780 "	930 "	320 "	910 "
1126 "	956 "	1210 "	1040 "	840 "	256 "	816 "	956 "	346 "	936 "
1210 "	1040 "	1256 pp.	1126 "	930 "	320 "	910 "	1020 "	410 "	1000 "
1256 "	1200 w noc.	130 "	1236 w noc.	956 "	346 "	936 "	1046 "	436 "	1026 "
130 "		226 "		1020 "	410 "	1000 "	1110 "	500 "	1050 "
140 pp.		310 "		1046 "	436 "	1026 "	1136 "	526 "	1136 "
226 "		366 "		1110 "	500 "	1200 w noc.	1200 "	550 "	1236 w noc.

Lyrk A. Devigné.

Dziś, dn. 1 grudnia r. b.

Wielkie wspaniałe przedstawienie składające się z 8 części z udziałem całej trupy, Corps-de-Balet i nowych debiutantów.

Występ wszechświatowo znanych artystów

Troupe Banolla

latający ludzie.

W układ obszerne programu wejdzie po raz pierwszy wielka Balet-Pantomina w dwóch aktach:

Pojedynek na Łementarzu

W piątek dn. 8 i niedzielę d. 10 grudnia r. b. po dwa wielkie świąteczne przedstawienia; pierwsze o godz. 3 po poł., wieczorowe o g. 8 i pół.

Szczegóły w programach.

53 rok istnienia

„Tygodnik Ilustrowany“

w roku 1912 wszystkim swoim prenumeratom daje **zupełnie bezpłatnie**

Premium nadzwyczajne

Sybir, Wizje Przeszłości

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO „na tle życia wygnañców syberyjskich.

Gorące przyjęcie przez najszersze kręgi polskie pierwszej serii Sybiru zachęciło nas do wydania SERJI DRUGIEJ tego pięknego, pełnego uczucia albumu. Obrazy tak drogie polskiemu sercu pozostały na zawsze w pamięci, dzięki przedziwnej poezji, która znakomity ilustrator oświatła narodowe wspomnienia.

W połączeniu z wydanym Albumem w r. z. „SYBIR“ SERJA I-SZA, bezpłatnie to premium stanowić będzie wspaniałą całość. art. WARUNKI prenumeraty w Warszawie rocznie Rb. 8, półrocznie Rb. 4, kwartalnie Rb. 2. Na prowincji rocznie Rb. 12, półrocznie Rb. 6, kwartalnie Rb. 3. WARSZAWA, ul. ZGODA № 12

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w „PROMIENIU“

Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany“, „Świat“, „Nowe życie“, „Wolne Słowo“, „Myśl Niepodległa“, „Tygodnik Mów i Powieści“, „Przyjaciel Dzieci“, „Gazeta Świąteczna“, „Trubadur Polski“, „Goniec Poranny i Wieczorny“, „Nowa Polska“, „Kurjer Poranny“, „Kurjer Polski“, „Wiadomości Godzienne“, „Wiadomości“, „Młody“ i t. d.

2969—0—1

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają **Nowość!** **Nowość!**

JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).

Kartki z Pamiętnika

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego, z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej. 538—3—1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WIELKA WYSTAWA DROBIU

w Helenowie

urządzona przez Łódzki Oddział Cesarsko-Rosyjskiego Towarzystwa Gospodarstwa wiejskiego „Hodowli Drobiu“ w piątek, sobotę, i niedzielę 8, 9, i 10 Grudnia 1911 roku.

Wejście: w piątek 50 kop. w sobotę 40 kop. a w niedzielę 30 kop. Wojskowi, uczniowie i dzieci płać połowę.

r1469—8—1

Dysponent

biura technicznego i składu maszyn lat 30, chrześcijanin, żonaty, długoletnie doświadczenia na odpowiedzialnych stanowiskach w Królestwie i Cesarstwie, języki: polski, rosyjski i niemiecki, buchalterja, korespondencja, dar organizacyjny i administracyjny - pierwszorzędne referencje, poszukuje odpowiedniej posady od 1 Stycznia 1912 r. lub później. Łaskawe zaoliarowania pod „Samodzielny“ do administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego“. 720—1—1

Portrety

od 2 rb. do najwykwintniejszych Jedyna w Łodzi specjalna pracownia portretów. S. Borek, Łódź Piotrkowska 81. 594—4—1

STROZ

sumienny i uczciwy, przebywający w jednym domu 16 lat z powodu zmiany właściciela poszukuje miejsca. Oferty pod „Stroz“ uprasza się składać w adm. „N. K. Łódzkiego.

Ogłoszenia drobne:

Zagraniczne paszporty A.A. i wszelkie czynności w zakresie ich wchodzące, załatwia Kuperman, Pańska 18. r12810.

Dla robotników wielkie ustępstwo!!! „Skóra angielska“ na męskie i dziecięce ubrania nie do zdarcia, łokieć 50 kop. Piotrkowska 128—13. 711—2—1

Dla wszystkich na Gwiazdkę niebawoma okazja!!! po zlikwidowanej fabryce sprzedajemy piękne wełniane towary na damskie suknie i bluzki po bajecznie niskiej cenie. Piotrkowska № 128 m. 13. 710—3—1

Duży pies żółty przybłąkał się. Można go odebrać u Stanisława Ubysza ul. św. Jana w Radogoszczu za zwrotem kosztów. 683—3—1

Do sprzedania piesek i suczka Irlandzkie cetry sześć tygodniowe z bardzo dobrych psów myśliwskich po 10 rb. sztuka. Skwerowa 7 m. 3. 685—2—1

Fortepian w dobrym stanie, do sprzedania. Dzielna 31 m. 9. r1395—0

Jest cegła do sprzedania z rozzebranej fabryki bardzo tanio w fabryce Luriego, ul. Średnia № 81. Wiadomość na miejscu B. Rudzki. 558—14—1

Kucharz wiejski poszukuje posady, wymagania skromne. Łaskawe oferty w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego“ pod S O. 719—2—1

Kapełusz damskie, bardzo gustowne, od skromnych do najwykwintniejszych, poleca nowy magazyn mód Marji Czemiplik, ul. Główna 34. r4451 2 i

Ładny pokój umeblowany wynajęca. Wiadomość wadzka 35 m. 8 front 718

Młody człowiek z 3-klasowym wykształceniem i 4-letnią praktyką biurową poszukuje posady w biurze lub kantorze brycznym. Łaskawe oferty „Młody“ uprasza się składać w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego“. 678—

Nadzwyczajna okazja. Wydaż chustek wełnianych lepszego gatunku 50% Konstanyńska № 3 m. 618

Obiady przy Stowarzyszeniu charek ul. Krótka № 8 w oficynie I-piętro. Przedewszystkiem nie restauracyjne zdrowe i posilne po 40 i bez napiwków. Dotychczas Sz. Konsumenci prawde tego potwierdzają. r1467

Poszukuje bony skromne wymagani do dwójga wiadomości u p Reicha Wólczajska 57 721—

Potrzebne młode dziewczęta do składania arkuszy. wadzka 10, Zakład introligski. 679—

Przyjmę mężczyzn i panie na mieszkanie. Słowiański m. 7. 682—

Prośby. Zestawiam wszakże prośby, zażalenia, i t. p. do instytucji sądowych administracyjnych i przyjmuję weksle protest. do inkasa, nież paszporty zagraniczne. BAUM, ul. Piotrkowska 31. 376—

Piwiarnia do sprzedania. Nowoska 42. 690

Potrzebni czeladnicy stolnicy i chłopcy podręczni. Ryb Gościński Dwór 708—

Papier gazetowy na pułki funty do sprzedania. domość w kantorze „Kuchnia Zachodnia 37.

Urządzenie sklepowe jest do sprzedania. Benedykt Wiadomość w sklepie. 70

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki Müllera Seidel na imię Stanisława kowskiego. 714—

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki Franca Eisenbrauna na imię Klajbold 716—

Zaginiona paszport wydana z gisstratu m Łodzi na Ksawerego Garczyńskiego. 722—

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki Poznań na imię Rudolfa Krampa. 717—

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki Gilom na imię Józefa Turkowskiego. 716—

Zaginiona młody buildog zółty białymi łapkami. Został znalezca zechce odprowadzić wynagrodzeniem. Aleksandra ska 36, malarz. 712—

Zaginiona paszport, wydana z gm. Lipie, pow. grójecki gub. warszawskiej, na imię Korbut. 686—

Zaginiona książeczka legitymacyjna wydana z magistratu Łodzi, na imię Anny Zicharska. 688—

Zaginiona bilet wojskowy, wydana z gm. Łyszkowice, pow. łowickiego, gub. warszawskiej na imię Karola Felkera. 693

Zaginiona mieszkanie i utrzymanie. Janka poszukuje lekcji. Sądowość: język rosyjski i francuski. Łaskawe oferty pod „R. w „Kurjerze“. 586—

Młoda, inteligentna kobieta znająca języki: niemiecki, rosyjski, polski, z poważnym doświadczeniem jako nauczycielka i energiczna gospodyni poszukuje posady zarządu gospodarstwem przy samotnej osobie. Świadectwa na żądanie. Władysław Konstanyńska 33